Rok 1873. Kraków, sobota 12 lipca Nr. 158.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszcza w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu** i **St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermühlergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie** i **Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie** i **Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 11 lipca.

Jeźli co może wybornie posłużyć do rozkrzewienia w naszym kraju idei federalistycznéj, to zachowanie się żydów galicyjskich wobec wyborów bezpośrednich. Łączenie się ich z centralistami nie ulega najmniejszéj wątpliwości; zwłaszcza tak zwane żydowstwo cywilizowane (którego cywilizacja, mówiąc nawiasem, głównie polega na przyswojeniu zewnętrznych form europejskich) wszystkiemi sympatjami swemi związane jest z Wiedniem. W Wiedniu robią nasi żydzi interesa, w Wiedniu nasz kraj wyzyskują; Wiedeń jest dla nich prawdziwą nową Jerozolimą. Ta cześć bałwochwalcza Wiednia najwyraźniéj się objawia w gazecie żydowskiéj wychodzącéj we Lwowie, pisanéj szwargotem niemiecko-żydowskim, a literami hebrajskiemi, i propagującéj bezwarunkowo trzymanie się za ręce z Niemcami. Gazeta owa, dostarczająca tak niezdrowego pokarmu massie galicyjskiego żydowstwa, mało jest znaną dziennikarstwu polskiemu, a wartoby od czasu do czasu dowiadywać się, jaki to duch z niéj wieje i jakie wiadomości ztamtąd się rozchodzą. Gazeta tryumfuje obecnie, że przy wyborach miejskich w Nowym Sączu żydzi odnieśli zwycięztwo i wróży ztąd, że wybory do rady państwa także po ich myśli pójdą. Jest to zbyt śmiała nadzieja — bo przypuściwszy nawet, że do rady państwa wejdzie kilku żydów centralistów, nie zmieni to bynajmniéj stanu rzeczy; tych kilku żydów-centralistów nie zapewni jeszcze większości w parlamencie centralistom-Niemcom. Lecz fakt taki jest jednym dowodem więcéj, że żydzi, stanowiący u nas znaczny procent ludności, skłaniają się wyraźnie ku Niemcom, i że centraliści zawsze liczyć mogą na ich poparcie. Naszym więc obowiązkiem, oraz interesem jest starać się o rozerwanie tego przymierza, co najskuteczniéj da się uczynić przez ścisłe połączenie się z całym obozem federalistycznym; gdyż wobec potężnéj koalicji wszystkich żywiołów opozycyjnych i żydzi nasi opuszczą wątpliwą sprawę centralistów wiedeńskich.

Stuletnia rocznica urodzin czeskiego pisarza i patrjoty Jungmanna, która ma być obchodzoną w Pradze 12 i 13 bm., wedle intencji komitetu, urządzającego ten obchód, będzie miała charakter wszech słowiańskiéj manifestacji. Komitet, na którego czele stoją dr. Rieger i dr. Emter, ogłosił w pismach polskich, wychodzących w pruskim zaborze, odezwę, w któréj Jungmann wystawiony jest jako główny promotor myśli połączenia wszystkich Słowian, oraz zaproszenie, aby wszystkie szczepy słowiańskie w interesie ogólnéj sprawy wzięły przez delegowanych udział w uroczystości Jungmanna.

Ulubieniec Bismarka, Balan, został mianowany sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych z rangą ministra stanu. Jeszcze niedawno *Kreuzztg* kładła między bajki tę nominację Balana, z któréj, skoro nastąpiła, zdaje się okazywać, że wpływ kanclerza znowu zaczął przeważać nad zabiegami nieprzychylnego mu otoczenia dworskiego. Trzeba przyznać, że pobyt w Warzynie pod każdym względem służy Bismarkowi.

Jen. Manteuffel, dowódca wojsk okupacyjnych we Francji, był 4 bm. w Belforcie, dla wydania ostatnich rozkazów celem ewakuacji tego miasta. Przyjmując władze miejscowe, powiedział do nich, jak *Moniteur* donosi, te słowa: „Patrjotyzm i środki materjalne Francji są tak wielkie, że zwycięztwa, które Niemcy nad nią odnieśli, są dla nich przez to najwyższym tytułem chwały. Lecz za kilka lat ten wielki naród, dzięki swojéj zabiegliwości, znowu odzyska dawny swój wpływ w Europie.“

Z powodu uroczystości na cześć szacha perskiego zamknięcie izby wersalskiéj zostało przyspieszone; od wczoraj rozpoczęły się długie wakacje, które potrwają przez całe lato i część jesieni.

W Bernie w Szwajcarji zbierze się 1go września kongres, którego zadaniem będzie wypracować konwencję pocztową, obejmującą wszystkie państwa europejskie i Stany Zjednoczone Ameryki.

Prywatna depesza z Madrytu donosi, że Castelar powiedział mowę w kortezach, która ogromne sprawiła wrażenie. Mówca gorąco wziął rząd w obronę, wzywając izbę, ażeby mu udzieliła swego wsparcia; wykazał potrzebę energicznego działania, jakotéż konieczność zreorganizowania armji i postawienia na jéj czele zdolnych jenerałów; nareszcie wystąpił z niezwykłą siłą przeciw wszelkim dążnościom, mającym na celu rozdrobnienie całości kraju. Słowa znakomitego mówcy przyjęto z nieopisanym zapałem; spodziewają się nawet w skutek tego, że członkowie lewicy, którzy opuścili izbę, znowu zasiędą na swoich ławkach.

Z powodu podanego poniżéj obszernego sprawozdania o dzisiejszym procesie *Kraju*, odkładamy otrzymane dziś korespondencje na jutro.

Niemcy.

Organa ministerjalne i narodowo-liberalne wciąż jeszcze toczą zaciętą walkę z prasą stronnictwa postępowców. — Do walki téj prasa niemiecka wzięła się z całą systematycznością, tak właściwą Niemcom. W braku ważniejszych nowin politycznych, wstępne artykuły, korespondencje, wyjątki z innych artykułów służą przeważnie dla celów polemicznych. Wobec gorącéj polemiki nationalliberałów z postępowcami, zaczyna walka z ultramontanami ustępować na drugi plan. Być może, że w tych ostrych wystąpieniach przeciwko postępowcom organów mających mniéj więcéj bliskie stosunki z rządem, wyraża się już przyszły zwrot w polityce wewnętrznéj rządu pruskiego.

Przeciwko ultramontanizmowi i nawet w ogóle przeciwko ludności katolickiéj, gdyby ta myslała o jakiéj opozycji, rząd już należycie się uzbroił całym szeregiem nowych praw, uchwalonych przez parlament niemiecki i sejm pruski. Teraz zapewne kolej przyjdzie i na postępowców.

W artykułach polemicznych takiéj np. *N. D. A. Zeitung* przeciwko stronnictwu postępowemu są pewne wskazówki, dające bardzo wiele do myślenia. W wstępnym artykule wymierzonym przeciwko *Vossische Zeitung*, która jak wiadomo, reprezentuje frakcję umiarkowanych postępowców, *N. D. A. Zeitung* otwarcie powiada, że niektóre zdobycze liberalizmu, jak np. wolność stowarzyszeń i wolność przesiedlania się wydały wątpliwéj wartości rezultaty i nawet wmawia w postępowców, że oni w głębi serca podzielają to zdanie, lecz mając więcéj na względzie swe sumienie liberalne, jak potrzebę opartą na nabytém doświadczeniu, obawiają się swe zdanie otwarcie wypowiedzieć. Postępowcy i w ogóle każdy człowiek zdrowo myślący nie może zaprzeczyć, że to lub owo prawo należące do rzędu liberalnych, może być nadużytém, lecz ztąd jeszcze nie wynika, aby wszystkie nadużycia zwalać na karb samego prawa lub jakiejś instytucji. Tylko umysły lekkie nieumiejące odróżnić istoty rzeczy, lub zła wola może w ten sposób walczyć przeciwko jakiejś zbawiennéj reformie lub ustawie nacechowanéj szczerym liberalizmem, jak to robi np. organ Bismarka z wolnością prasy.

Podług zdania rzeczonego czasopisma napaści na państwo niemieckie i dzisiejszą politykę rządu ze strony ultramontanów lub socjaldemokratów należy przypisać dotychczasowéj ustawie zabezpieczającéj najmniéj jaką taką wolność prasy.

Tego rodzaju rozumowania jak powyższe w dalszéj swéj konsekwencji prowadzą, jeżeli nie do wznowienia cenzury jak za owych błogich czasów w latach 30 i 40, to przynajmniej do obostrzonéj w najwyższym stopniu odpowiedzialności redaktorów, jak tego mieliśmy przykład w ustawie prasowéj zaproponowanéj w parlamencie niemieckim, a przygotowanéj w kancelarji Bismarka.

Czytając podobne rzeczy w najpoważniejszych organach prasy niemieckiéj, niepodobna jest uwierzyć ani w wysoką cywilizację niemiecką ani w ich gruntowne wykształcenie polityczne. W Anglji nawet najlichszy dzienniczek, poświęcony wyłącznie interesom prześwietnych lordów lub wysokich dygnitarzy kościoła, nie wyrzeka na wolność prasy, tego najcenniejszego nabytku naszych czasów. — *N. D. A. Zeitung* nie może darować *Voss. Zeitung*, że ta widzi w wielu bardzo kwestjach na polu wewnętrznéj polityki cofnięcie się wstecz, a dzisiejsze Niemcy zbyt jeszcze dalekiemi od urzeczywistnienia tego, czego żądały stronnictwa liberalne w swych programach z roku 1848. Na to organ Bismarka z największą powagą przypomina „rozwój pruskiego konstytucjonalizmu“. Widocznie *N. D. A. Zeitug* żartuje ze swych czytelników.

Na wieść o niezgodzie pomiędzy frakcją postępową i narodowo-liberalną odezwały się także prusofilskie organa Bawarji, nawołując postępowców do zgody. „Jeżeliby w skutek waszéj opozycji w kwestjach wojskowości, miało upaść ministerstwo państwowe, to trudno sobie wyobrazić jakieby to skutki pociągnęło za sobą. Zastanówcie się tylko, któżby zastąpił miejsce Bismarka, gdyby ten w skutek porażki parlamentarnéj był zmuszonym do ustąpienia. Zapewne jego następcą nie byłby ani Hoverbeck ani Rychter, lecz już zawczasu widzimy z jaką radością ultramontanie powitaliby koalicyjne ministerstwo Sonnemann-Windthorst Savigny“.

Tejże kategorji czasopisma bawarskie zaklinają postępowców, aby nie wchodzili na drogę opozycji, bo upadek Bismarka i jego polityki wewnętrznéj w Niemczech wpłynąłby stanowczo na stosunek stronnictw w Bawarji; „niechybnie bowiem przyszliby do władzy ultramontanie, a to byłoby wielce niebezpieczném dla jedności Niemiec“.

Pruski minister oświaty, jak donosi *Ostsee Zeitung*, miał podobno upoważnić naczelnego prezesa prowincji poznańskiéj do zamknięcia seminarjów w Poznaniu i Gnieźnie, gdyby ze strony arcybiskupa

---

Występy gościnne
Wincentego Rapackiego.

II.

Narcyz Ramau. — Samoluby. — Fałszywi poczciwcy.

Pierwsza z wymienionych sztuk dość słaba pod względem artystycznym i pisana widocznie pod wpływem reminiscencyj Adrienny Lecouvreur utrzymuje się jednak dość długo na repertoarzach teatralnych głównie dla tytułowéj roli, w któréj znakomici artyści znajdowali dość szeroki pole do popisu — szczególniéj artyści niemieccy Devrient i Dawison. — U nas, pomijając zarozumiałe usiłowania prowincjonalnych talentów, które się przed żadną rolą nie cofają, — publiczność znała dotąd jednego Narcyza Ramau w osobie p. Królikowskiego. — Po nim zobaczyliśmy pana Rapackiego; ale nie powiemy, aby ta rola należała do najlepszych jego. Nie mówimy tu o braku odpowiednich zasobów do mistrzowskiego przedstawienia téj roli, bo p. Rapacki posiada ich taką obfitość, że zarzut nasz byłby śmiesznością w tym razie; ale o fałszywém nieco pojęciu roli. — Narcyz p. Rapackiego nie zgadzał się — nie powiemy z naszém zapatrywaniem, boby to był za sł by może i mało przekonywujący argument — ale nie zgadzał się w zupełności z charakterem nakreślonym przez autorkę — a mianowicie za mało w nim było n e r w o w o ś c i i niepokoju. — Narcyz p. Rapackiego z lekceważeniem i szyderskim uśmiechem ulicznika patrzy na świat, — to bardzo dobrze — takim on był; ale to dopiéro jedna strona jego charakteru; — bo nie trzeba obok tego zapominać, że on wewnątrz cierpi, burzy się i męczy nietylko wspomnieniami przeszłości, ale i różnemi zagadkami życia, które po swojemu rozwiązać pragnie, a obok tego jest epileptykiem. Otóż takie natury mają w skutek drażliwości nerwowéj, w oczach, w ruchach, w mowie gorączkowy niepokój, spojrzenie niepewne, słowa poprzerywane i wszystkie objawy chorobliwego stanu duszy. — Tego w grze p. Rapackiego nie widzieliśmy — był on zanadto spokojny, przedstawiał jakąś mieszaninę cynizmu i stoicyzmu, która nie bardzo licowała z jego spowiedzią w scenie z aktorką. Nudy, jakich Narcyz Ramau doświadcza w mieszkaniu tejże aktorki, nie powinny być wcale splenicznéj natury, Ramau nie ziewa jak Anglik znudzony życiem, przesycony niém, bo wszak ma cel, którego nie spuszcza ani na chwilę z oka — cel odszukania swéj żony; jego wędrówka po ulicach nie jest bezmyślną włóczęgą, — taki człowiek nudzić się nie może; ale musi rzucać się niespokojny, niezadowolniony jak sęp w klatkę zamknięty.

Do tego jeszcze zwrócić musimy uwagę artysty, że Narcyz jest kawałek filozofa, nie systematycznie wykształconego, nie uczonego, ale coś w tym rodzaju, co Niemcy nazywają Naturfilozof; taki więc człowiek przychodząc drogą własnego doświadczenia i namysłu do odkrycia jakichś prawd filozoficznych, formułuje je z trudem i mozołem, w wypowiadaniu ich czuć ciężkość porodu; taki człowiek sam z pewném zapatrzeniem się ogląda te myśli, co wychodzą z niego. Gra powinna uzmysłowić to widzom; gdy tymczasem Narcyz p. Rapackiego wypowiadał swoje sądy i poglądy z pewnością i swobodą człowieka rutynowanego, który to wszystko już przetrawił w sobie; nawet w rozmowie z pagodą chińską nie znać było tego rozpacznego usiłowania zbadania prawdy, co tak przecie charakteryzuje ową epokę, owego macania i szukania dróg wyjścia. Narcyz tłucze chińską pagodę więcéj z pogardliwém lekceważeniem, niż rozpaczą i gniewem, jakim go natchnąć powinna niepewność i nierozwiązana wątpliwość.

To są wadliwe ustępy w grze p. Rapackiego, na które zwracamy jego uwagę, a czynimy to z tym większą skwapliwością, gdy widzimy, że pan Rapacki ma wszystkie warunki do mistrzowskiego oddania téj roli.

(Dokończenie nastąpi.)

były robione usiłowania do utrzymania tych zakładów środkami prywatnemi.

W Wrocławiu odbyło się pierwsze nabożeństwo starokatolików przy nader licznym współudziale ludności. Profesor Weber przed kazaniem odczytał wyjaśnienie w imieniu gminy starokatolickiéj, w którém gmina oświadcza, że jedności z kościołem katolickim nie zrywa, wprawdzie przyznaje potrzebę wielu reform, lecz takowe pozostawia władzom duchownym, które będą prawnie ustanowione. Tymczasem zaś gmina starokatolicka skupia tych wszystkich, którzy odrzucają uchwały ostatniego soboru.

Sprawy sądowe.

Kraków 11 lipca.

Proces prasowy „Kraju".

Przewodniczący: Ciechanowski; sędziowie: Jaworski, Nowak. Protokolista Hubicki. Z. Prokuratora Brason. Obrońca dr. Gumplowicz.

Sędziowie przysięgli: Dr. Warszauer Nowak Feliks. Kornecki Wincenty, Dymidowicz Izydor, Kaczkowski aptekarz, Nitsch Maksymiljan profesor, Dr. Wróblewski Szymon, Muszyk urzędnik magistr., Nitsch Edward, Dr. Bryk, Ciechanowski Adam, Bojarski zegarmistrz.

Prokuratorja oskarżyła odpowiedzialnego redaktora *Kraju* p. Stanisława Gralichowskiego jeszcze w marcu r. b. o dwa przestępstwa prasowe; *Kraj* wydrukował obadwa odnośne akta oskarżenia w Nr. 73, w czem znów prokuratorja ujrzała przestępstwo, powołując się na przepis art. VII ustawy z roku 1862, który zakazuje ogłaszać aktów oskarżenia przed rozprawą ostateczną. P. Stanisław Gralichowski stoi dziś więc przed sądem przysięgłych pod zarzutem, iż ogłosił akta oskarżenia tydzień przed rozprawą ostateczną.

Po złożeniu przysięgi przez sędziów przysięgłych prokurator zwraca uwagę sądu na to, że Dr. Warszauer jest wyznania mojżeszowego, że zatem powinien był złożyć przysięgę w innéj formie.

Przewodniczący odpowiada, że ustawa jednaką dla wszystkich przepisuje rotę przysięgi.

Prokurator nie zadawalnia się jeszcze tém objaśnieniem przewodniczącego, ale żąda jakiejś „innéj formy" przysięgi od Dr. Warszauera.

Obrońca (do Prokuratora). Proszę czytać ustawę; przepis jest jasny jak słońce.

Przewodniczący. Niech p. prokurator sprawę tę zostawi mnie, albowiem to do mojéj należy atrybucji.

Prokurator uspakaja się. Następuje przesłuchanie p. Gralichowskiego, odpowiedzialnego redaktora *Kraju*, który oświadcza, że zamieszczenie obudwu inkryminowanych aktów oskarżenia nastąpiło z jego wiedzą i z jego zezwoleniem.

Zabiera następnie głos do rozwinięcia aktu oskarżenia.

Prokurator: Sprawa dzisiejsza jest bardzo małych rozmiarów; dla tego nie będę się szeroko rozwodził. Rzecz sama jest zresztą zbyt jasna. Artykuł VII ustawy z d. 17 grudnia 1862 r. zakazuje publikować akta oskarżenia przed rozprawą ostateczną. Tymczasem p. Gralichowski odpowiedzialny redaktor *Kraju* sam zeznał, że z jego wiedzą i za jego zezwoleniem wydrukowano w *Kraju* z dnia 29 marca b. r. w kronice pod napisem: „Jak się bawi c. k. prokuratorja" dwa akta oskarżenia w sprawach prasowych wydane przeciw temuż p. Gralichowskiemu, a w których to sprawach rozprawa ostateczna wyznaczoną była dopiero na d. 5 kwietnia. Jasną więc jest rzeczą, że przez wydrukowanie tych dwóch aktów oskarżenia tydzień przed rozprawą ostateczną redaktor *Kraju* pan Gralichowski stał się winnym występku z powołanego artykułu ustawy i dla tego wnoszę, aby wysoki sąd po orzeczeniu winy jego skazał go na karę przepisaną w powołanym artykule.

Dr. Gumplowicz. Na twarzach waszych panowie sędziowie przysięgli czytam zdziwienie i wątpliwość: po co właściwie was tutaj zwołano?

I nie dziwię się temu. Aż trzy akta oskarżenia odczytano wam tutaj, a ręczę, że wy panowie jeszcze nie wiécie co właściwie zbroił oskarżony redaktor *Kraju*? Czy może wydrukował jakąś odezwę komuny? Czy może ogłosił jakiś tajny okólnik Internacjonału? Nie — nic takiego. Wydrukował on tylko akt, którego autorem jest — c. k. prokuratorja; akt który jéj nosi podpis i w jéj biurze został zredagowany.

„A więc o cóż się rozchodzi?" pytacie — oto zdaniem p. prokuratora akta te oskarżeń wydrukowane zostały o tydzień zawcześnie; powiada pan prokurator, że dnia 6 kwietnia można je już było drukować, ale d. 29 marca jeszcze ich drukować nie wolno było. W saméj rzeczy jest tu, jak słusznie zauważył p. prokurator, sprawa drobna, bagatelna. Ale bo też gdyby taką zdaniem prokuratorji nie była: nie wezwanoby was tutaj panowie do sądzenia jéj. Tak jest! co mówię, nie jest czczym domysłem, ale jest na doświadczeniu opartém twierdzeniem.

Nie pierwszy to bowiem raz, dnia 29 marca, ani od tego czasu nie ostatni raz skonfiskowała prokuratorja *Kraj* za zawarte w nim artykuły. A jednak zawsze kontentowała ona się tylko samą konfiskatą dziennika, nie wytaczała procesu, nie odwoływała się do was, sędziowie przysięgli i waszego orzeczenia wywoływać obawiała się. A wiecie panowie dla czego? Bo to nie były sprawy bagatelne, ale sprawy wielkiéj doniosłości i wielkiéj wagi politycznéj. Abym tu tylko o kilku takich sprawach wspomniał, przypomnę panom sprawę prześladowania sądowego przewódzcy opozycji czeskiéj, Skrejszowskiego. W téj sprawie *Kraj* wystąpił z potępieniem gabinetu — wtedy prokuratorja nie wezwała was tutaj i orzeczenia waszego nie była ciekawą.

A niedawno téż temu skonfiskowano *Kraj* za umieszczony w nim artykuł pod napisem: Grzechy ministerstwa. Była to również sprawa bardzo ważna. *Kraj* wykazywał w artykule tym błędne i zgubne dla ludów Austrji postępowanie ministerstwa w sprawie ostatniéj kryzys finansowéj. I za ten artykuł również nie wytoczono procesu, kontentowano się samą tylko konfiskatą, nie apelowano do waszego orzeczenia. Trzeba było dopiero takiéj bagatelnéj, drobnych rozmiarów, jak powiada p. prokurator, sprawy, aby prokuratorja zdecydowała się zwołać was tutaj panowie i dla takiéj to bagatelnéj sprawy kazano wybierać sędziów, i losować, i wyłączać i przysięgać — i żądać orzeczenia waszego. Zaprawdę, rola jaką sędziom przysięgłym przydziela prokuratorja jest, można powiedzieć, ubliżającą. Gdyby prasa liberalna kiedykolwiek domyśléć się mogła, że kiedyś po zaprowadzeniu sądów przysięgłych zależeć to będzie li tylko od upodobania prokuratorji którą sprawę drukową oddać sądom przysięgłych a którą bez nich załatwić — zapewne nie byłaby prasa nigdy tak żarliwie się domagała zaprowadzenia téj wzniosłéj instytucji.

Ale na szczęście rola, jaką wy panowie sędziowie w téj sali odgrywać macie, niezupełnie zależy od woli prokuratora. Wy panowie, jestem o tém przekonany, i w bagatelnéj sprawie zajmiecie stanowisko wzniosłe, stanowisko godne téj instytucji, którą reprezentujecie. W jaki sposób to pojmuję, zaraz wyświecę.

P. prokurator powiada, że sprawa ta, jest aż zbyt jasna. Artykuł VII ustawy prasowéj zakazuje ogłaszania aktów oskarżenia przed rozprawą ostateczną, redaktor *Kraju* ogłosił takie akta oskarżenia przed terminem rozprawy a więc stał się winnym występku z owego paragrafu. Otóż rzecz ta bynajmniéj nie jest tak bardzo jasną, jak się to zdaje p. prokuratorowi, jeżeli się zważa nietylko na literę prawa, ale także na ducha jéj.

Nie mogę ja wprawdzie żądać od p. prokuratora, aby należycie oceniał ducha ustawy, skoro, jak się to przed chwilą dopiero co do roty przysięgi okazało, p. prokurator nie zawsze nawet zna literę ustawy.

Przewodniczący. Proszę p. obrońcę nie rozwodzić się zbyt szeroko o rzeczach, które nie należą do rzeczy.

Obrońca. Będę tylko mówił o duchu owéj ustawy i o myśli w jakiéj prawodawca ją wydał. Otóż ustawodawstwo austrjackie rozróżnia dwa rodzaje aktów oskarżenia a mianowicie akta oskarżenia w sprawach niedrukowych i akta oskarżenia w sprawach drukowych. Różnica między temi dwoma rodzajami aktów oskarżenia, rzeczywiście jest wielka. Tamte bowiem zamykają dopiero jeden okres śledztwa; po akcie oskarżenia w sprawach niedrukowych można jeszcze zbierać dowody, słuchać świadków, przygotowywać materjał do rozprawy ostatecznéj, a przez zawczesne ogłaszanie takich aktów oskarżenia może rzeczywiście rezultat ostateczny procesu zostać zwichniętym. Inaczéj w sprawach drukowych. Tutaj alfą i omegą śledztwa i całego procesu stanowi jeden artykuł inkryminowany; akt oskarżenia w tych sprawach drukowych jest początkiem i końcem całego śledztwa i dla tego jest to rzeczą obojętną czy się ogłasza przed, czy po rozprawie ostatecznéj. Otóż powołany przez prokuratora artykuł VII ust. z r. 1862 zakazuje wprawdzie ogłaszania aktów oskarżenia przed rozprawą ostateczną; ale jasna jest rzecz, że ustawodawca miał tu na myśli li tylko akta oskarżenia w sprawach niedrukowych, takich jednak *Kraj* w inkryminowanym numerze nie ogłosił. *Kraj* ogłosił tylko dwa akta oskarżenia w sprawach drukowych, co przecież jest rzeczą zupełnie obojętną. Pytam się was panowie sędziowie, czy wy o takiem ogłoszeniu aktów oskarżenia w sprawach drukowych możecie widzieć jakiś występek? czy wy możecie w tém widzieć jakiekolwiek naruszenie porządku społecznego? Nie! co do mnie, jestem zupełnie spokojny, że wy panowie sędziowie w ogłoszeniu takiem, choćby o tydzień wcześniejszém aktów oskarżeń w sprawach drukowych, nie możecie widzieć nic zdrożnego i dla tego orzeczenie wasze dzisiaj, jakkolwiek w bagatelnéj sprawie wydane, będzie wielkiéj doniosłości, bo będzie służyło za wskazówkę dla ustawodawcy, aby dotyczący artykuł ustawy zkodyfikował i tę lukę w ustawodawstwie uzupełnił. Tak więc jakkolwiek prokuratorja was tylko do sądzenia drobnéj sprawy tutaj wezwała, wy jednak wydacie dzisiaj orzeczenie bardzo ważne, i tem samem zajmiecie stanowisko, które się wam z prawa należy, to jest stanowisko niejako najwyższéj kontroli istniejącego ustawodawstwa".

Na przemówienie to obrońcy, prokurator zastrzega się, jakoby on sprawę dziś traktowaną uważał za bagatelną; nazwał on ją tylko sprawą drobnych rozmiarów, bo taką ona rzeczywiście jest. Zaprzecza on jednak stanowczo, jakoby ustawodawstwo austrjackie robiło jakąkolwiek różnicę między aktami oskarżenia w sprawach niedrukowych a aktami takiemi w sprawach drukowych; zakaz zaś ogłaszania aktów tych przed terminem rozprawy, tłómaczy p. prokurator tém, że ogłoszenie takie dla oskarżonego nie może być w żadnym razie miłém, a nie powinno nastąpić dla tego, że często oskarżony już po wydaniu aktu oskarżenia, ale jeszcze przed rozprawą ostateczną może się z czynionych mu zarzutów oczyścić.

Obrońca na poparcie twierdzenia swego, że ustawodawstwo austrjackie robi różnicę między aktami oskarżenia w sprawach niedrukowych a takiemiż aktami w sprawach drukowych odczytuje dwa ustępy jeden z procedury karnéj (§. 217 ustęp 4ty), w którym o aktach oskarżenia w sprawach niedrukowych powiedzianém jest, że takowe po ułożeniu ich mają być złożone do aktów śledczych, a oskarżony o złożeniu ich tamże ma być tylko uwiadomiony z tém dołożeniem, iż je w aktach przejrzeć może, a w razie potrzeby żądać odpisu ich; drugi zaś ustęp tyczący się aktów oskarżenia w sprawach drukowych (§. 11 procedury prasowéj ustęp 2gi), w którym powiedzianém jest, że prokuratorja przeséłając akta takie sądowi ma dołączyć tyle odpisów aktu oskarżenia, ile jest stron interesowanych w celu doręczenia tych odpisów stronom.

Widzicie więc panowie sędziowie, że ustawodawstwo robi różnicę między temi dwoma rodzajami aktów oskarżenia i że z pierwszemi obchodzi się daleko skrupulatniéj, aniżeli z ostatniemi; tamte otacza bowiem pewną tajemnicą urzędową, te ostatnie zaś bez skrupułów doręcza w licznych odpisach wszystkim stronom interesowanym.

Co zaś p. prokurator powiada o duchu powołanéj przezeń ustawy, że ona ma zapobiegać, aby oskarżonemu przez zawczesne ogłoszenie aktu oskarżenia nie wyrządzono przykrości, na którą może nie zasłużył, to zapewniam go, że w obecnym wypadku redaktor *Kraju*, ogłaszając wydane przeciw niemu akta oskarżenia, sobie samemu z pewnością żadnéj przykrości nie zrobił. Jeżeli ogłoszeniem tych aktów komuś wyrządzono przykrość, to pewnie nie oskarżonemu, ale chyba oskarżycielowi to jest prokuratorji. Ale na cóż tedy wydaje takie akta oskarżenia, których ogłaszanie sprawia jéj przykrość? Redakcji *Kraju* ogłoszenie tych aktów sprawiło tylko satysfakcję.

Po odczytaniu sędziom przysięgłym pytań, a raczéj jednego pytania, czy p. Stanisław Gralichowski przez ogłoszenie inkryminowanych aktów oskarżenia dopuścił się przestępstwa, oraz po streszczeniu rozprawy przez przewodniczącego, przysięgli udali się na ustęp.

Po upływie niespełna kwadransa starszy z sędziów przysięgłych p. Izydor Dymidowicz ogłosił orzeczenie sędziów przysięgłych, którzy odpowiedzieli jednomyślnie: nie.

Na mocy tego orzeczenia sąd wydał wyrok, iż p. Stanisław Gralichowski nie jest winny przestępstwa z art. VII ustawy z 17 grudnia 1862 r.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 11 lipca.

W niedzielę dnia 13 b. m., o godz. 4 po południu, odbędzie się posiedzenie krakowskiego centralnego komitetu wyborczego pod przewodnictwem i w mieszkaniu prezesa komitetu dr. Zyblikiewicza.

Zjazd pedogogiczny, który w dniach 17, 18 i 19 b. m. miał się odbyć w Krakowie, czemu wszakże przeszkodził niespodziewany wybuch cholery, odbędzie się w tychże samych dniach we Lwowie.

Uwzględniając potrzebę ściślejszéj niż kiedykolwiek kontroli targowéj, na co zwróciliśmy uwagę w przedwczorajszym numerze naszego pisma, wydał magistrat krakowski wczoraj zakaz wprowadzania owoców niedojrzałych do miasta i zarządził rewizję owoców na rogatkach i na targach. Osoby chcące dostać niedojrzałych owoców do smażenia, winny się postarać u komisarza obwodowego o poświadczenie i takowe ma okazać dostawca na rogatce.

Szpital dla cholerycznych na Kazimierzu nie będzie, jak pierwotnie zamierzano, urządzony w tamtejszéj szkole ratuszowéj. — Wczoraj odbyta komisja rady miejskiéj, uznała lokalności te za niestosowne, a po dłuższém szukaniu zgodziła się na postawienie trzech baraków w ogrodzie przy klasztorze kks. Paulinów na Skałce; jeden z tych baraków ma być przeznaczony dla mężczyzn, drugi dla kobiet, trzeci dla służby i na kuchnię. Stawianie baraków rozpocznie się natychmiast, skoro tylko przyjdzie do skutku umowa o najem pewnéj części owego przyklasztornego ogrodu.

Wybory zakonne.—Zamiast zmarłéj ksieni pp. Norbertanek na Zwierzyńcu matki Karoliny Kuczewskiéj obraną została ksienią matka Norberta Kosakowska na 3 lata.

— W klasztorze kks. Paulinów na Skałce obrany został przeorem na dalsze 3 lata dotychczasowy przeor o. Melchjor Bejmanowski.

† **Leon Wegner,** o którego chorobie przedwczoraj donieśliśmy, zmarł dnia 10 b. m. o godz. 9 wieczorem, przeżywszy lat 45. Był to jeden z najzacniejszych i najbardziéj zasłużonych obywateli W. ks. Poznańskiego, znany jako historyk, gorący a wytrwały obrońca praw narodowych i jeden z najdzielniejszych i najszczerszych patrjotów. Krakowska akademja umiejętności mianowała go, w uznaniu zasług jego na polu naukowém, swym członkiem korespondentem a równocześnie był on jednym z najczynniejszych członków poznańskiego towarzystwa przyjaciół nauk. Cześć jego pamięci!

= **Święty Medard** nie dotrzymał tym razem słowa. Zamiast deszczowego i wilgotnego mamy suche i gorące lato, a ciż sami, co niedawno przeklinali deszcz, dzisiaj znowu z upragnieniem go wyglądają. Kto jednak nie ma w tem interesu a na gorąco wytrzymały, cieszy się, że może używać pięknéj pogody, słońca i wspaniałych widoków natury, które czasem można widzieć nie wychodząc nawet za rogatki miejskie. Zapewne też niejeden z mieszkańców Krakowa obserwował wczorajszy księżyc w pełni unoszący się majestatycznie nad kościołem Marjackim i ratuszową wieżą. Oświetlenie było wspaniałe, złocistego koloru, a pył, jakiego mamy dość w powietrzu podczas tych upałów, dodawał jeszcze temu zjawisku uroku, tworząc dokoła księżyca rodzaj lekkiéj, przeźroczystéj zasłony z gazy.

Klasyfikacja uczniów c. k. wyższéj szkoły realnéj w Krakowie z końcem roku szkolnego 1873: (Ciąg dalszy).

Klasa IV, oddział I.

Uczniów wpisanych 39, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Stwiertnia Osker.

Stopień pierwszy: 2. Lepszy Leonard. 3. Ro-

bel Karol. 4. Sowiński Ignacy. 5. Gałuszka Wilhelm. 6. Gunczarski Piotr. 7. Dietze Julian. 8. Obtułowicz Bronisł. 9. Zarula Karol. 10. Romer Stefan. 11. Nowosielski Wojciech.

Otrzymało pozwolenie zdawania egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacjach 5, nie otrzymało promocji 15, opuściło szkołę w ciągu roku 8.

Klasa IV, oddział II.

Uczniów wpisanych 50, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Pieck Apolinary. 2. Przybyłko Stanisław.

Stopień pierwszy: 3. Rossowski Władysław. 4. Nieniewski Hilary. 5. Racieski Karol. 6. Sękowski Stef. 7. Sochaniewicz Teofil. 8. Krzymuski Klemens. 9. Pomiankowski Stefan. 10. Helcel Ksawery. 11. Drapeka Antoni. 12. Zakrzewski Sebastjan. 13. Dupont Henryk.

Otrzymało pozwolenie zdawania egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacjach 9, nie otrzymało promocji 13, opuściło szkołę w ciągu roku 15.

Klasa IV, oddział III.

Uczniów wpisanych 42, z tych otrzymali:

Stopień pierwszy z odznaczeniem: 1. Cehak Leon.

Stopień pierwszy: 2. Fryt Józef. 3. Kapuściński Jan. 4. Kopacz Wład. 5. Dziewoński Karol. 6. Popiel Stan. 7. Bukowski Wład. 8. Remer Ant. 9. Broniowski Teofil. 10. Jeżowski Marceli. 11. Piotrowski Karol. 12. Szufinowicz Paweł. 13. Ueberall Edward.

Otrzymało pozwolenie zdawania egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacjach 4, nie otrzymało promocji 18, opuściło szkołę w ciągu roku 4. *(D. n.)*

„Marja Mniszchówna". — Pod tym tytułem ukończył p. Józef Szujski nowy dramat historyczny, rozpoczęty jeszcze w przeszłym roku. Najpierw podobno ujrzymy go na scenie krakowskiéj i to na otwarcie zimowéj pory teatralnéj.

* **Walery Jabłoński,** rzeźbiarz, autor Kopernika wysłanego na wystawę wiedeńską, modeluje głowę Jana Matejki z natury w powiększonym nieco formacie. Z powodu zamknięcia sal wystawy, biust ten zapewne w prywatnym lokalu wystawionym będzie przez czas jakiś na widok publiczny zanim wysłany zostanie do Warszawy, dokąd zakupionym został przez jednego z amatorów sztuki.

Znowu samobójstwo. — Wczoraj po południu między godziną 5 i 6 o kilkaset kroków od karczmy na Woli Justowskiéj obok gościńca odebrał sobie życie przyzwoicie ubrany młody człowiek wystrzałem z krócicy; kula utkwiła między dołkiem a piersiami. Dzisiaj o godzinie 12 w południe trup leżał jeszcze obok gościńca i już się psuć począł. Poznano w nim Bronisława Baldę z Zawady, który miał dawniéj swój sklep korzenny w Krakowie, póżniéj jednak wyjechał a ostatniemi czasy pracował jako subjekt handlowy w Wieliczce. Przyczyna samobójstwa zdaje się być nędza.

Do właściwéj władzy. — Od dziesięciu dni obserwuję, że wysunęła się płyta kamienna z chodnika na ulicy Krakowskiéj zwanéj przed domem pani Nowakowskiéj na Kazimierzu; płyta ta sterczy po nad poziom chodnika, tak, że w nocy łatwo utknąć a nawet nogę wykręcić można. Po chodniku tym pan komisarz dzielnicy codziennie odbywa najmniéj raz a nawet dwa razy swój kurs do biura magistratualnego, a zatem dwa do czterech razy dziennie ma sposobność widzenia tego nieporządku — a znów codziennie spodziewałem się uskutecznienia téj małéj naprawy, lecz napróżno! Może uwaga niniejsza sprawi, że organa, do których to należy, płytę tę nareszcie osadzić każą.

Y. Z.

Dom, w którym jest umieszczony urząd i straż rogatkowa na Podgórzu obok mostu, pomimo wielkiéj liczby mieszkańców, nie posiada żadnych wychodków, w skutek czego cała okolica zatruta jest okropnemi wyziewami. Liczne skargi sąsiedztwa nie odniosły dotąd pożądanego skutku.

Magistrat miasta Stanisławowa zarządził desinfekcję miasta z powodu pojawienia się tamże cholery.

= **Straszna burza** z deszczem i gradem nawiedziła Lublanę i jéj okolicę dnia 9 b. m. po południu. W przeciągu godziny padło najmniéj 15 piorunów.

† **Mikołaj Martynów,** uzdolniony artysta-rysownik, zmarł d. 9 b. m. we Lwowie, przeżywszy lat 30. Był synem rossyjskiego jenerała inżynierji, urodzony w Dynaburgu z matki Polki; w r. 1863 pospieszył w szeregi powstańcze do oddziału Różyckiego. Po upadku powstania, licząc lat 19, udał się do Paryża, gdzie kształcił się w zawodzie rysowniczym i znaczne w tym kierunku uczynił postępy. Wróciwszy do Galicji trudnił się retuszerstwem u fotografów i drzeworytnictwem a przed kilkoma miesiącami ożenił się z córką obywatela lwowskiego Tadeusza Wiśniowieckiego. Był to człowiek zacny, z podniosłym umysłem i gorący patrjota. Zmarł w skutek słabości piersiowéj.

We Lwowie krzątają się około zawiązania stowarzyszenia w celu wypiekania taniego chleba t. z. prądnickiego. Przygotowania już poczyniono.

Ruch gości kąpielowych w Krynicy. — Od początku pory kąpielowéj do d. 29 czerwca b. r., było w Krynicy: rodzin 136, składających się z 304 osób. Wyjechało w tymże czasie osób 2.

= **Bankiet na cześć wystawy.**—W Wiedniu mają zamiar urządzić bankiet in gratiam wystawy powszechnéj. Spodziewają się, że 4 do 5 tysięcy osób weźmie w nim udział; bankiet ten ma się odbyć w parku miejskim, który w takim razie byłby odpowiednio illuminowany i przyozdobiony festonami i kwiatami.

† **Franciszek Winterhalter,** słynny niemiecki portrecista, zmarł w Frankfurcie dnia 7 b. m., przeżywszy lat 70.

= **Bismark** ogłosił list otwarty w *Reichs- und Staats Anzeiger* datowany z Warzyna, w którym „dla uniknienia nieporozumień" oświadcza, że nie będzie odpowiadał podczas swéj villigiatury na żadne prośby i korespondencje prywatne, półurzędowe i treści literackiéj, które codziennie w znacznéj ilości do niego przychodzą.

= **Szach perski** jest już od 5 b. m. we Francji. Tego dnia przybył wieczorem do Cherbourga, gdzie go flota francuska 606 salwami powitała. Na drugi dzień po 6 godzinie wieczorem przyjechał on do Paryża. Prezydent rzeczypospolitéj przyjmował go na dworcu kolei żelaznéj, poczem przez wspaniale przybrany łuk trjumfalny, gdzie na powitanie czekały znów władze municypalne, wjechali do miasta. Tłumy ciekawych były ogromne, ale nie objawiały żadnego zapału dla gościa. Nie było okrzyków: „Niech żyje Szach!" tylko: „Niech żyje Rzeczpospolita!" Szach stanął w pałacu ciała prawodawczego. Wszystkiem co widział zdawał się być mocno zajęty i zdziwiony. 8go b. m. był szach w Wersalu z wizytą u prezydenta Rzeczypospolitéj i prezydenta zgromadzenia narodowego.

Pojedynek. — Znany redaktor paryskiego dziennika *Le Pays* p. Paweł Cassagnac, pojedynkował się d. 8 b. m. z p. Ranc, tym samym, który niedawno uszedł do Londynu, ponieważ zgromadzenie narodowe zezwoliło, by mu wytoczono śledztwo za należenie do komuny. Pojedynek odbył się w księstwie Luksemburgskiem w lesie w pobliżu stacji Bettemburg. Cassagnac raniony został najprzód szpadą w przedramię (poniżéj łokcia), w dalszem zaś ucieraniu się Ranc został raniony w ramię i nie mógł więcéj bić się. Sekundanci oświadczyli, iż dalsza walka musi być zaniechaną.

Jutro w sobotę 12 lipca w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

Teatr. — W sobotę 12 lipca, szósty występ p. W. Rapackiego, artysty dramatycznego teatru warszawskiego: „Anna Oświęcimówna," poemat dramatyczny w 5 aktach.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 8 i 9 lipca pogoda; termometr dnia 8 doszedł do 22.0 od 9.2, zaś d. 9 do 21.8 od 10.4 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 10 stan jego był 328.98, termometru 12.8 R. Wiatr zachodni.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Antoni Drohocki wł. d. z Prus; Aleks. Augustynowicz urz., Ign. Arkuszewski wł. d., Apolinary Kozłowski wł. dóbr, Robert Kremer wł. d. z Kongresówki; Adolf Kleczkowski urz., Edward Księżopolski dr. med., Aleksander Jabłonowski obyw., Aniela Mendrecka obyw., Józef Śniechowski urzęd., Michał Esser obyw. z Warszawy; Wład. Józ. Kapuścieński c. k. kapitan z Węgier; Alojzy Sokol muzyk z Moskwy; Przemysław Schulc kupiec z Wiednia; Gracjan Czarnecki obyw. z Kalisza.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Ks. Bronisław Podolski, Marceli Siennicki urz., z Warszawy; Wład. Swida obyw., Miecz. Rewkowski kapit. z Litwy; Leon Bielecki obyw. z Tarnowa; Ign. Wróblewski obyw. z Ukrainy; Helena Janowicz z siostrą obyw. z Lublina; Wilhelm Klauser kupiec z Pesztu; Edm. Zagórski wł. d. z Niegardowa; Antoni Szyrajew obyw. z Mielca; Teofil Zgorski insp. podatków z Rzeszowa; Wład. Rohoziński obyw. z Odessy; Konst. Apoznański wł. d. z Czyżewa; Seweryn Henzel z żoną wł. d. z Szołomyi.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz mianował zastępcą profesora historji austrjackiéj w uniwersytecie lwowskim, dra Izydora Szaraniewicza, profesorem zwyczajnym tego przedmiotu.

— Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta katedry prawa cywilnego przy lwowskim uniwersytecie w języku wykładowym ruskim dr. Aleks. Ogonowskiego, członkiem komisji egzaminacyjnéj dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału sądowego we Lwowie.

— C. k. krajowa dyrekcja skarbu we Lwowie nadała posady asystentów cłowych w XI. klasie rangi respicjentom c. k. straży skarbowéj Janowi Kantor, Oswaldowi Schuster i Michałowi Siess.

— Prezydent c. k. krajowéj dyrekcji skarbowéj mianował kancelistę Leona Kowalskiego oficjałem kancelaryjnym przy c. k. prokuratorji skarbowéj we Lwowie.

— Z dniem 30 czerwca 1873 r. przechodzą sprawy dotyczące zarządu dóbr i lasów skarbowych i funduszowych w zakres działania c. k. dyrekcji dóbr i lasów skarbowych i funduszowych w Bolechowie, z wyjątkiem spraw dotyczących remanentów dóbr sprzedanych, jako też realności funduszu religijnego we Lwowie, w Żółkwi i Samborze, które nadal pozostają pod zarządem władz skarbowych.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 1 lipca.

Licytacje. W jaworowskim sądzie pow. d. 4 lipca i 11 sierpnia realność gr. w Kuttenbergu. — W tymże sądzie d. 14 lipca, 11 i 18 sierpnia realność włośc. w Tuczapach.

Ostatnie wiadomości.

Dzienniki centralistyczne, szczególnie stara *Presse,* skarżą się na brak energji w prowadzeniu agitacji wyborczéj ze strony „wiernokonstytucyjnych". W Bukowinie i Vorarlbergu, jak *Presse* zapewnia, wiernokonstytucyjni nic jeszcze nie uczynili i nawet znaku życia dotąd nie dali. Na Szlązku uczyniono bardzo mało, w Tyrolu próbowano się dopiéro naradzić nad przygotowaniami do rozpoczęcia agitacji wyborczéj, w Czechach nareszcie nie ukonstytuował się nawet jeszcze krajowy komitet wyborczy.

Za to Biała górą! Tam, chwała Bogu, miejscowy i to wiernokonstytucyjny komitet już jest wybrany i czeka tylko na dalsze wskazówki z obozu wiernokonstytucyjnego. Na tyle smutku, trochę za słaba pociecha.

Kursa. — Wiedeń 11 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.50. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73.55.—Losy z 1860 r. 103.—.— Akcje banku 976.—. — Akcje kredytowe 230.50.—Londyn 111.25.— Srebro 108.75. — Dukat —.—. — Lombardy 192.50. — Losy z 1864 r. 132.—. — Akcje franko-austr. 77.50. — Napoleony 8.88. — Akcje kolei Karola Ludwika 228.75. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 118.—. — Akcje banku związkow. 54.—.— Oblig. indemn. gal. 75.50.— Akcje banku wied. dla obrotu 139.—.—Akcje anglobanku 184.50.— Akcje kolei rząd. 343.—. — Kolei siedmiogrodz. 152.—. — Kolei Rudolfa 163.—. — Tramway 258.—. Banku budowy 115.—. — Akcje kolei wschodniéj 78.—. — Akcje banku anglo-węg. 56.—. — Akcje kolei zjedn. 132.50.—Losy tureckie 64.50.—Losy premj. węg. 81.50.—Akcje kolei bogumińskiéj 160.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 228.—. — Akcje kolei półn. zachodn. 208.50.—. — Akcje franco-hungaria 33.—. — Ogólny bank austr. 134.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Uspcsobienie giełdy: lepsze.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 11 lipca.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie .. kupon ubiegły ... —91	74	25	76	25
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 11	—	—	71	75
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 13	77	25	79	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 20	94	—	96	—
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 20	93	—	95	—
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 25	93	50	95	50
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 44	78	50	80	—
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 216	83	75	86	25
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 016	—	—	95	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	93	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	226	—	231	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	137	—	142	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie.........	108	50	110	50
„ w kuponach	107	25	109	—
„ (obrączkowy rubel)	168	—	174	—
Ruble papierowe rossyjskie......	146	75	148	50
Talary pruskie	165	—	168	—
Dukat obrączkowy	5	28	5	40
20-frankówka	9	00	9	05
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	75	41	75
WIEDEŃ, 9 lipca.				
Renta austrjacka 5%	68	90	69	00
„ „ w srebrze 5%	73	75	73	90
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	270	—	271	—
„ 1839 1/5 „ 100 „	257	—	259	—
5% rząd. z r. 1854 za 250 „	93	50	94	—
5% „ z r. 1860 całe „ 500 zła.	102	—	103	50
„ „ 1860 1/5 „ 100 „	114	—	115	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	132	75	133	25

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81	75	82	25
Kredytowe 1860 r. .... „ 40 zł. m. k.	169	50	170	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	27	—	29	—
Rudolfa............ „ 10 „	13	50	14	50
Salzburga........... „ 20 „	21	—	22	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	—	76	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99	—	99	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	185	—	186	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	265	—	267	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	59	50	60	50
Franco austrjackie .... „ 80 „	78	50	79	—
„ węgierskie .... „ 80 „	33	—	33	50
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	116	—	117	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	136	—	138	—
Nationalbank	980	—	982	—
Unionbank .... za 200 zła.	132	50	133	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	54	—	55	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	139	—	141	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	155	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	86	—	88	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	168	—	172	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. ..	—	—	—	—
Dniestrzańska ...... 200 „	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k.	228	50	229	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr.	191	—	193	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2115		2125	
Gal. Karl Ludwig ... 200 zła. sr.	228	—	228	50
Kaschau Oderberg ... 200 „	150	—	151	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	138	—	139	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr. ..	163	—	164	—
Siebenbürger I. .... 200 „	152	—	153	—
Staatsbahn (500 fr.) 200 „	343	—	344	—
„ II emisji .. 800 „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) 200 zł. m. k.	192	50	193	—
Theissbahn .... 200 „	216	—	217	—
Tramway wied. ..... 200 „	258	—	260	—
Węg. gal. I. Zupk. .. 200 „ sr. ..	109	50	110	—
„ Nordostbahn 200 „	118	50	119	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	77	—	78	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 200	117	50	118	50
„ Wied..... 100 zł. w. a..	126	—	127	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	39	—	40	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	54	—	56	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	85	—	85	25
„ Banku Włośc. .. 8% „ „...	91	—	92	—
Nationalbank........ 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	30	90	50
Węg. tow. kred....... 5½% „	81	25	81	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	80	—	81	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	87	50	88	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	52	—	52	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k. ...	90	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	105	50	106	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	25
„ 1871 III. .... 5% „	96	75	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	25	93	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	73	10	73	30
„ II 1867 ...... 5% „ „ „	84	50	85	—
„ III 1868 ..... 5% „ „ „	75	50	75	25
„ IV 1872 ..... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.. 5% „ „ „	90	90	91	00
Siebenbürgen I ..... 5% „ „ „	77	—	78	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	111	—	112	—
Theissbahn .... 5% „ „ „	75	—	75	50
Węg.-galic. Zupkow.. 5% „ „ „	82	—	82	—
„ Nordostb. ..... 5% „ „ „	76	80	77	10
„ Ostbahn ..... 300 5% „ „ „	77	80	78	10
WARSZAWA, 9 lipca.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	—	95	30
„ „ „ 2. 4%	93	95	94	25
kupon ubiegły	18 1/3			
„ nowe 5%	94	—	94	30
kupon ubiegły	23 1/2			
„ likwidacyjne 4%	79	35	79	65
kupon ubiegły	42 2/9			

Nakładem księgarni J. M. Himmelblaua w Krakowie

wyszły dzieła:

POEZYE EDMUNDA WASILEWSKIEGO

wydanie V z okładką chromolitografowaną — 2 złr.

WINCENTY POL

i jego poetyczne utwory,

przez Lucyana Siemieńskiego — złr. 2 cent. 50. (4460 3-4)

Księgarnia Polska

we Lwowie 12 ulica Kopernika

posiada na głównym składzie:

	zł.	ct.
Chojęcki Edmund, Patrjotyzm i objawy jego u różnych narodów. — Cena zn żona z 5 franków na	—	50
Darowski Werycha. Djarjusz podróży do Warszawy poprzedzony przedmową St. Kunasiewicza	—	40
Szlosser. Dzieje powszechne. Tom I i II, które zawierają: Dzieje Wschodu i Dzieje Grecyi	10	—
Schmitt Henryk. Ks. Hugo Kołłątaj i jego prześladowcy	1	—
Święcicki Paulin. Mowa ludowa, jéj układ pierwotny i budowa	1	50
Przewodnik dla mularzy. Wydanie nowe	2	50
Witosław Halek. Wieczorne Pieśni, przełożył z czeskiego Władysław Bełza. Z portretami autora i tłumacza, oraz kilku ilustracjami. Wydanie ozdobne	—	90
Pietrzycki Edward. Nasze miary i wagi nowe	2	—
Kramstück Izaak. Prawda wieczna. Zasady religji Mojżeszowéj. Dla użytku szkoln.	—	90

(4469 1-6)

Dom załatwień

interesów pieniężnych i wekslowych

W. S. Wilczyńskiego

we Lwowie

ulica Syxtuska Nr. 8

mając stosunki z różnemi bankami tak w kraju jak i za granica wyrabia pożyczki pod najkorzystniejszemi warunkami na dobra, realności i kamienice. (4462 2-6).

Zarazem ułatwia

kupna i sprzedaże dóbr, realności i kamienic;

poszukuje

lasów na sprzedaż

na morgi lub sztuki:

skupuje

na własny rachunek wszelkie zboże i przyjmuje na nie zamówienia,

---

Młocarnia ręczna z fabryki p. Weila w Frankfurcie n. M. łaskawie mi przez Bank krajowy sprowadzona, okazała się po zrobionéj próbie bardzo praktyczną. Orzeczenie p. Weila w niczém nieprzesadzone: słomy i ziarna bynajmniéj nie psuje i dobrze wymłaca, na godzinę według zboża w przecięciu blisko dwie kopy. Z przyjemnością wyrażam niniejszém p. Weilowi uznanie i wszy tkim właścicielom mniejszych posiadłości młocarnie żelazne z jego fabryki chętnie polecam.

Podgórze, d. 6 grudnia 1872.

Bednarski.

Młocarnie te sprowadzać można **franco Kraków.**

3872(6-12) **Maurycy Weil jun.** Frankfurt n. M. Seilerstrasse, 2. Wiedeń, Franzensbrückenstrasse, 13.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie

i przez filje

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

od dnia 1go lutego 1873 r.

ASSYGNATY KASOWE

5 procentowe płatne za 8 dni po wypowiedzeniu
5 1/2 procentowe płatne za 14 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne za 30 dni po wypowiedzeniu
6 1/2 procentowe płatne za 60 dni po wypowiedzeniu
7 procentowe płatne za 90 dni po wypowiedzeniu.

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 1 lutego 1873 w obieg puszczone oprocentowane będą

od dnia 1go lutego 1873

o 1/2 procent wyżéj z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia.

Lwów, 20 stycznia 1873. 4436 (-?) **Dyrekcya.**

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. Stadt Hegelgasse Nr. 8 I. Stock (verlängerte Johannesgasse).

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Vélotues et Moquettes.

Rideaux tulles brodes, Certonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

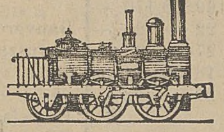
Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**

Największa rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(50-78)

I. Hegelgasse 8, na lém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

C. k. uprz. galic.  **kolej Karola Ludwika.**

OGŁOSZENIE.

Z powodu wiedeńskiéj wystawy światowéj odchodzą

z KRAKOWA do WIEDNIA w dniach 9, 16, 23 i 30 lipca b. r.

osobne pociągi osobowe,

które z Krakowa o godzinie 7méj min. 10éj wieczorem (czas pragski) odchodzą, a następnego dnia o godzinie 7éj min. 33 do Wiednia przychodzą.

P. T. podróżnym, którzy ze Lwowa, Gródka, Przemyśla, Jarosławia, Łańcuta, Rzeszowa, Dembicy, Tarnowa i Bochni do tych osobnych pociągów przyłączyć się zamyślają, służy do użycia osobowy pociąg Nr. 4, który na oznaczonym dniu o godz. 5 min. 5 **z rana ze Lwowa odchodzi,** i wydane im będą bilety **ważne na czternaści dni** po następujących zniżonych cenach:

			II kl.	III klasą
Z Bochni	do Wiednia	i napowrót	19 zł. 52 cnt.	13 zł. 02 cnt.
Z Tarnowa	„	„	21 „ 24 „	14 „ 17 „
Z Dembicy	„	„	22 „ 69 „	15 „ 14 „
Z Rzeszowa	„	„	24 „ 74 „	16 „ 49 „
Z Łańcuta	„	„	25 „ 47 „	16 „ 97 „
Z Jarosławia	„	„	26 „ 98 „	17 „ 98 „
Z Przemyśla	„	„	28 „ 51 „	19 „ 00 „

			II kl.	III klasą
Z Gródka	do Wiednia	i napowrót	31 zł. 36 cnt.	20 zł. 89 cnt.
Z Lwowa	„	„	32 „ 78 „	21 „ 84 „
Z Złoczowa	„	„	36 „ 08 „	24 „ 04 „
Z Tarnopola	„	„	38 „ 86 „	25 „ 90 „
Z Podwołoczysk	„	„	41 „ 10 „	27 „ 40 „
Z Brodów	„	„	36 „ 80 „	24 „ 53 „

Oprócz wyżéj wymienionych pociągów, wydawane będą bilety o zniżonych cenach na dniu 4., 11., 18. i 25. lipca r. b. do zwyczajnego pociągu Nr 4, który o 5 godz min. 5 rano ze Lwowa odchodzi, a do Krakowa o 3 godz. minucie 5 po południu, zaś do Wiednia następnego dnia o godzinie 4. minucie 54 rano przyjeżdża.

P. T. podróżnym zaś, jadącym ze **Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk** i **Brodów** służy do użycia pociąg **Nr. 6,** a względnie **Nr. 12** poprzedzającego dnia.

Lwów 3 lipca 1873 r.

(4459 2-3). **Dyrekcya ruchu.**

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.